

Cztery prezenty na Boże Narodzenie

Zostałem zaproszony do świętowania Wigilii z moimi dwoma braćmi i ich żonami. Pragnęłam dać każdemu z nich jakiś prezent, ale nie miałem pieniędzy. Oddałem to moje pragnienie Bogu.

Kilka dni później mój przyjaciel Peter, pastor kościoła reformowanego, zaprosił mnie do swojej wspólnoty parafialnej, gdzie mieliśmy świecę z wosku. Tutaj w wielu miejscach jest taka tradycja, ale nigdy wcześniej w tym nie uczestniczyłem. Razem z innymi zabrałem się za robienie swojej świecy i byłem bardzo zaskoczony, kiedy zobaczyłem, że udało mi się zrobić piękny świec. Przypomniałem sobie, że żona mojego młodszego brata jest fanką świec. Pierwszy prezent był gotowy!

Co jakiś czas pomagam moim przyjaciołom, którzy prowadzą małą firmę, zwłaszcza gdy muszą robić duże wysyłki i są pod presją czasu. Kiedy kilka tygodni temu byłem tam, w czasie przerwy zajrzałem do magazynu, gdzie zwróciło moją uwagę spore pudełko z różnymi notatnikami. Były bardzo piękne. Zapytałem o cenę, ale była zbyt wysoka jak na moje możliwości. Wróciłem do pracy. To było intensywne dzieło. Na koniec byłem zmęczony, ale szczęśliwy, że mogłem pomóc. Kiedy wychodziłem, dyspozytor wręczył mi torbę, dziękując za pomoc, której udzieliłem w ciągu roku. Otworzyłem ją i prawie żył napotykając mi do oczu: zobaczyłem to pudełko z notatnikami, które wcześniej widziałem. A więc tak ten prezent dla mojego starszego brata był gotowy!

Kilka dni po tym pewien przyjaciel dał mi kopertę z pieniędzmi, mówiąc: "To dla ciebie, na twoje osobiste potrzeby". Ponieważ było to dzieło świętego kiermaszu w naszej miejscowości, pojechałem tam, ale ceny wydawały mi się zbyt wysokie. Zanim odszedłem, zobaczyłem stragan rolnika, który produkował ocet organiczny wzbogacony imbirem, dokądnie taki, jak lubi żona mojego starszego brata. Był zapakowany w ładną małą butelkę, a pieniądze, które otrzymałem, wystarczyły, by go kupić. Kolejny mój prezent był gotowy! Kiedy wracałem do domu, pewien znajomy mówił mi, że dostał skózaną teczkę, której nie potrzebuje, bo już taką ma i zapytał, czy mi się nie przyda. Wtedy pomyślałem o moim młodszym bracie. Jemu mogłoby się przydać, gdy zajmuje się doradztwem i robieniem kosztorysów. Potem usłyszałem od niego, że kilka dni wcześniej jego teczka się zniszczyła, a więc ta ode mnie była w samą porę! W końcu wszystkie prezenty były gotowe. Do każdego dodałem osobisty list, w którym napisałem, kim każdy z nich jest dla mnie. To było miłe dla nich, byli bardzo szczęśliwi!

Szczęśliwie, że pójdę na święta Bożego Narodzenia z pustymi rękoma, ale Ktoś zatuszował się, abym mógł przygotować prezent dla każdego z moich bliskich.

zebrał Gustavo E. Clariá